

Sygn. akt III Ca 1799/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 czerwca 2019 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Gabriela Sobczyk

Protokolant Aldona Kocięcka

po rozpoznaniu w dniu 13 czerwca 2019 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa P. (...) we W.

przeciwko M. K.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w R.

z dnia 8 sierpnia 2018 r., sygn. akt I C 1579/17

oddala apelację.

SSO Gabriela Sobczyk

Sygn. akt III Ca 1799/18

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z 8 sierpnia 2018r. Sąd Rejonowy oddalił powództwo wniesione przez P. (...) we W. przeciwko M. K..

Sąd ten ustalił, że w dniu 5 listopada 2012r. pozwany zawarł z (...) umowę pożyczki. W dniu 31 marca 2016r. w drodze cesji przelano wierzytelność na powoda. W dniu 5 października 2016r. między stronami zawarta została ugoda dotycząca warunków spłaty zadłużenia wynikającego z umowy pożyczki z 5 listopada 2012r. zawartej z (...). Powyższa ugoda została porozumieniem z 13 stycznia 2017r. zmieniona. Pismem z 13 września 2017r. pozwany zawiadomiony został przez (...) S.A., że posiada dług wynikający z umowy ratalnej z 5 października 2016r. i że w razie braku spłaty zadłużenia w kwocie 437,58 zł podjęte zostaną działania zmierzające do wyegzekwowania długu.

W tych okolicznościach Sąd Rejonowy uznał za skuteczną zgłoszonego przez pozwanego zarzut przedawnienia (art. 117 § 1 kc w zw. z art.118 kc). Wskazał, że powód nie wykazał w żaden sposób, kiedy roszczenie stało się wymagalne. Przywołał przesłanki przerwania biegu przedawnienia z art. 123 § 1 kc i ocenił, że brak dowodów, że bieg terminu przedawnienia uległ przerwaniu. Sąd Rejonowy przeanalizował zarzut powoda, że pozwany zawierając ugodę z dnia 5 października 2016r. w sposób dorozumiany zrzekł się zarzutu przedawnienia. W tym zakresie podzielił stanowisko wyrażone w części orzecznictwa i doktrynie, które każe bardzo ostrożnie podchodzić do dorozumianego oświadczenia dłużnika o zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia. W ocenie Sądu Rejonowego ze zrzeczeniem się zarzutu przedawnienia mamy do czynienia tylko wtedy, jeżeli z treści oświadczenia lub okoliczności, w których zostało złożone,

wynika taka wola dłużnika. W tym świetle argumentował, że z treści ugody i okoliczności nie wynika, by pozwany dokonał takiego zrzeczenia. O kosztach procesu Sąd orzekł po myśli art.98 kpc.

Opisany wyrok zaskarżył w całości powód, zarzucając w apelacji naruszenie prawa materialnego, a to art. 117 kc poprzez niezastosowanie jego §2 to jest zrzeczenia się zarzutu przedawnienia przez pozwanego, a w konsekwencji uznanie roszczenia za przedawnione. Zarzucił ponadto na błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że ugoda nie miała stanowić dorozumianego zrzeczenia się zarzutu przedawnienia, podczas gdy prowadzenie negocjacji odnośnie spłaty długu stanowi okoliczność wskazującą na zamiar zrzeczenia się zarzutu przedawnienia.

Na tej podstawie wnosił o zmianę wyroku i zasądzenie kwoty 440,91 zł z odsetkami zgodnie z żądaniem pozwu i zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja powoda jest bezzasadna.

Odnosząc się natomiast do sformułowanego zarzutu obrazy prawa materialnego, stwierdzając jego bezzasadność, należy przede wszystkim odwołać się do bezspornych ustaleń, w świetle których najpóźniej w listopadzie 2015r. r. doszło do upływu trzyletniego terminu przedawnienia roszczeń poprzednika prawnego powoda, wynikających z umowy pożyczki z 5 listopada 2012r.

Kluczowe znaczenie dla kierunku rozpoznania wniesionego przez skarżącego środka odwoławczego - zważywszy na zasadnicze motywy orzeczenia sądu I instancji - przypisać należało rozważeniu doniosłości skutków prawnych, jakie wywołało zawarcie ugody, a w szczególności, ocena, czy skutkiem tym było zrzeczenie się korzystania z zarzutu przedawnienia w rozumieniu art. 117 § 2 k.p.c. Zgodzić się należy z sądem I instancji, iż skoro art. 117 § 2 k.c. nie zastrzega specjalnej formy zrzeczenia się zarzutu przedawnienia, skutkiem czego może ono nastąpić zarówno poprzez takie zachowanie dłużnika, które wyraża zewnętrzną postać zrzeczenia się tego zarzutu, jak i w drodze wykładni - w zachowaniu się dłużnika - można dopatrzeć się jego dorozumianego zrzeczenia się. Jak trafnie wskazał Sąd Najwyższy w niepublikowanym wyroku z dnia 19 marca 2002 r., IV CKN 917/00, oświadczenie jest dorozumiane, jeśli wynika logicznie z określonego zachowania się lub gdy oświadczający nie posługuje się środkami do wyrażenia woli powszechnie używanymi, jednak po uwzględnieniu towarzyszących okoliczności można przyjąć z dostateczną pewnością istnienie woli wywołania skutku prawnego. Zawarcie ugody, jak zgodnie przyjmuje praktyka sądowa i nauka prawa, to tzw. uznanie niewłaściwe, rozumiane jako przyznanie przez dłużnika wobec wierzyciela istnienia długu.

O ile wyraźne, bezpośrednie złożenie oświadczenia o uznaniu długu po terminie przedawnienia na ogół połączone jest ze zrzeczeniem się roszczenia, Sąd Okręgowy wyraża w pogląd, iż dorozumianego zrzeczenia się korzystania z zarzutu przedawnienia nie powinno się rozumieć zbyt liberalnie i przy ocenie zachowania dłużnika należy zachować ostrożność.

Sąd Najwyższy w wyroku z 21.07. (...), V CK 620/03 wskazał, że tylko wówczas można przyjąć dorozumiane oświadczenie woli dłużnika o zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia, gdy jego zamiar zrzeczenia się zarzutu przedawnienia wynika w sposób niewątpliwy z towarzyszących temu oświadczeniu okoliczności. Sąd Okręgowy podziela wyrażony w tym wyroku pogląd prawny.

W szczególności nie można utożsamiać z oświadczeniem woli o zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia każdego zachowania się dłużnika zmierzającego do zaspokojenia wierzyciela.

Innymi słowy do przyjęcia zrzeczenia się zarzutu przedawnienia konieczne jest jednoznaczne ustalenie, że dłużnik, mimo że roszczenie jest przedawnione, rezygnuje z wykorzystania tego zarzutu (zrzeka się go) i chce zadośćuczynić uprawnieniu wierzyciela. Podkreślić należy, że stosowne oceny powinny być zobiektywizowane, nie chodzi bowiem o to, czy w konkretnym przypadku dłużnik miał pełną świadomość prawną co do przedawnienia roszczeń wierzyciela

i możliwości skorzystania z zarzutu przedawnienia albo zrzeczenia się korzystania z tego zarzutu, ale czy w świetle określonych okoliczności faktycznych danego przypadku możliwe jest jednoznaczne ustalenie, że dłużnik w sposób dorozumiany złożył oświadczenie woli o zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia.

Zrzeczenie się zarzutu przedawnienia poprzez przyznanie istnienia wierzytelności w drodze potwierdzenia salda nie jest wyłączone. Ocena, czy w danym przypadku czynność taka wyczerpuje dyspozycję art. 117 § 2 k.c., wymaga wszakże zbadania na tle okoliczności konkretnej sprawy, czy działanie dłużnika skierowane było na wywołanie skutku zrzeczenia się tego zarzutu.

Analiza zgromadzonego materiału dowodowego, wbrew stanowisku skarżącego, nie pozwala na przyjęcie, że wola pozwanego, było zrzeczenie się zarzutu przedawnienia. W szczególności istotne jest ustalenie, iż dłużnik nie miał świadomości, że ugoda wywołuje tego rodzaju skutki prawne, nie miał ponadto świadomości, że zaległość w spłacie jest przedawniona. Pozwany zawierając ugodę uznał zatem istnienie wierzytelności (uznanie niewłaściwe), jednak z uwagi na istniejące wątpliwości nie można uznać, że nastąpiło to ze zrzeczeniem się zarzutu przedawnienia.

Godzi się w tym miejscu podkreślić, iż ciężar udowodnienia, iż określone zdarzenie wywołało skutek zrzeczenia się zarzutu przedawnienia, spoczywał na powódce. Z treści ugody nie wynika wyraźne oświadczenie o zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia. Pozwany w toku postępowania podnosił, że ugodę zawarł pod wpływem błędu, nie wiedział bowiem że należność jest przedawniona. W tych okolicznościach, stanowisko pozwanego nie pozwala na nadanie jego oświadczeniu zawartemu w ugodzie znaczenia innego niż dosłowne.

Jakichkolwiek innych dowodów, poza umową cesji i ugody, powódka na powyższą okoliczność nie zaoferowała, poprzestając na prezentowaniu oczywiście wadliwej koncepcji równości pomiędzy uznaniem przedawnionego roszczenia, a zrzeczeniem się zarzutu przedawnienia (art. 6 k.c.).

Jedynie na marginesie należy dodać, że powódka jako profesjonalista mogła i powinna była uzależnić ewentualne propozycje pozwanego w zakresie sposobu regulacji przedmiotowego zadłużenia od wymogu zrzeczenia się korzystania z zarzutu przedawnienia. Natomiast skoro tego nie uczyniła, a z powoływanych zachowań pozwanego nie wynika niewątpliwie zamiar zrzeczenia się zarzutu przedawnienia, to powódka nie może obecnie skutecznie w każdym działaniu pozwanego, który jest konsumentem, upatrywać oświadczenia o zrzeczeniu się tego zarzutu i w taki sposób bronić się.

Z tych względów apelację oddalono, jako bezzasadną (art. 385 k.p.c.).

SSO Gabriela Sobczyk